

Opracowała Barbara Dac na podstawie książki A.Faber, E. Mazlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły.”

PORADY DLA RODZICÓW

Jak zachęcić dzieci do współpracy?

Na początek przedstawiam, co nie skutkuje (a co jednak często jest stosowane):

- obwinianie i oskarżanie (np. *Znowu pobrudziłeś dywan. Dlaczego zawsze to robisz?*),
- przezywanie (np. *Tylko głupek mógłby zostawić otwarte drzwi*),
- straszenie, ostrzeżenia (np. *Jak nie będziesz odpowiadać, to zostawię cię z tą panią, Nie wspinasz się tam. Chcesz spać?*),
- rozkazy (np. *Natychmiast to wyłącz!*, *Na co czekasz? Rusz się!*),
- wykłady i moralizowanie (np. *Ja w twoim wieku...*),
- postawa męczennika (np. *Chcecie mnie wykończyć?, Wpędzisz mnie do grobu*)
- porównania (np. *Zosia je ładniej niż ty*)
- sarkazm (np. *Czyżby twój nauczyciel znał chiński? Bo ja nie mogę tego przeczytać*),
- proroctwa (np. *Jak będziesz się tak uczyć nigdy nic nie osiągniesz*).

Czy ktokolwiek lubi jak się go obraża, porównuje do innych, straszy? Pewnie sporo osób ma takie doświadczenia ze swojego dzieciństwa, ale po co powielać krzywdzące słowa? Spróbujmy inaczej :-)

Pomocne metody (wybieramy jedną lub stosujemy kilka, dopasowujemy do osobowości dziecka i do danej sytuacji):

1. Opisz. Opisz, co widzisz lub przedstaw problem.

Na moim łóżku leży mokry ręcznik.

Mleko stoi obok lodówki.

Opisujemy sytuację, bez szukania winnych. Trudno jest robić, to co należy, kiedy ktoś cię oskarża. Dużo łatwiej skoncentrować się na problemie, kiedy ktoś ci go po prostu przedstawi. Kiedy dorośli przedstawiają problem, dają dziecku szansę, aby powiedziało co trzeba zrobić. Zdania opisowe działają najlepiej wtedy, kiedy dziecko czuje, że jego pomoc jest autentycznie potrzebna.

2. Udziel informacji.

Ten ręcznik moczy mój koc.

Mleko kwaśnieje, kiedy nie jest w lodówce.

Informacja jest dużo łatwiejsza do przyjęcia niż oskarżanie. Kiedy dzieciom udziela się informacji, zwykle same dochodzą do tego, co należy zrobić. Pamiętaj jednak, że lepiej powstrzymać się od udzielania dziecku informacji, które już zna (to np. właśnie może być informacja o kwaśniejącym mleku).

3. Powiedz to jednym słowem.

Ręcznik.

Mleko.

Dzieci, a szczególnie nastolatki, nie lubią słuchać kazań, długich wykładów; dla nich im krótsze przypomnienie tym lepsze.

4. Porozmawiaj o swoich uczuciach.

Nie lubię spać w mokrym łóżku.

Denerwuje mnie, gdy nie chowasz mleka do lodówki. Nie lubię wyrzucać jedzenia.

Używaj słów „ja”, „ja czuję”. Mów tylko o swoich uczuciach wywołanych konkretną sytuacją czy zachowaniem. Nie atakuj dziecka. Nie wypowiadaj się na temat charakteru czy osobowości dziecka.

Zdarza się, że niektóre dzieci bardzo emocjonalnie reagują na stwierdzenia rodzica typu „jestem zezłoszczony”, traktują je jak krytykę siebie – wtedy lepszym wyjściem może być przedstawianie swoich oczekiwań (czyli np. zamiast „Denerwuje mnie, gdy nie chowasz mleka do lodówki” mówimy „Oczekuję, że będziesz dbał o nasze jedzenie.”)

5. Napisz liścick.

Proszę, odwieś mnie na miejsce, abym mógł wyschnąć. Dziękuję, twój ręcznik.

Po śniadaniu schowaj mleko do lodówki.

Czasem słowo pisane ma większą moc. Możemy wykorzystać poczucie humoru (które często pomaga). Można też napisać w imieniu jakiegoś przedmiotu, zabawki, itp. Możemy napisać nawet do dzieci, które nie potrafią czytać (z zainteresowaniem przybiegną i zapytają, co tam jest napisane).

Inne pomocne sposoby na wywołanie współpracy:

- pozostawianie wyboru:
 - kiedy dziecko ma coś zrobić (np. *Chcesz posprzątać teraz czy za 10 minut?*)
 - jak ma coś zrobić (np. *Chcesz wykapać się z lalką czy z łódką?*).
- zmiany w domu, które mogą rozwijać chęć współdziałania (np. rozmieszczenie półek ułatwiający utrzymanie porządku, organizacja dnia ze stałym rozkładem zajęć),
- dawanie przykładu (współpraca między rodzicami).

Autorki powyższych pomysłów pytane, czy stosowanie tych metod zawsze przyniesie oczekiwany skutek, odpowiedziały, że dzieci nie są robotami. A im chodzi o stworzenie emocjonalnego klimatu, który zachęci dzieci do współdziałania. „Chcemy zademonstrować sposób komunikacji wyrażający pełen szacunek i mamy nadzieję, że nasze dzieci będą go stosowały teraz, w latach dorastania, i ostatecznie jako nasi dorośli przyjaciele.”